Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, poniedziałek 11 lutego 1935 | Nr. 41 ABC

OBOSTRZENIE PRZEPISÓW DLA REEMIGRANTÓW DO KANADY

WARSZAWA, 12. 2. (tel. wł. — G.). Ostatnio obostrzone zostały przepisy dla reemigrantów, powracających z Polski do Kanady. Dotychczas musieli się oni wykazać przy wyjeździe posiadaniem kwoty 100 dolarów od osób dorosłych i 50 dolarów od dzieci. Obecnie zas obowiązani będą przedstawiać władzom emigracyjnym dowody, stwierdzające, że **otrzymają pracę przy powrocie do kraju.** Obostrzenia te obejmują również obywateli kanadyjskich.

BEZROBOTNI INTELIGENCI CHCĄ JECHAĆ DO KOLONJI WŁOSKIEJ NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM

WARSZAWA, 12. 2. (tel. wł. — G.). Do władz emigracyjnych wpłynęła ciekawa petycja grupy bezrobotnych inteligentów. W poszukiwaniu pracy kilkanaście osób pragnie osiedlić się w kolonji włoskiej nad Morzem Czerw. w Erytrei. Warunki emigracji do tej kolonji są jednakże nader utrudnione, gdyż na osiedlenie się w Erytrei wymagane jest specjalne zezwolenie tamtejszych władz.

ZSRR. OTRZYMA ZWIĘKSZONY KONTYNGENT NA PRZYWÓZ RYB DO POLSKI

WARSZAWA, 12. 2. (tel. wł. — G.). Pomiędzy Przedstawicielstwem Handlowem ZSSR. w Polsce, a Ministerstwem Przemysłu i Handlu, toczą się rozmowy o ustalenie kontyngentu na wwóz ryb sowieckich do Polski. W r. b. ZSRR. otrzyma zwiększony kontyngent na przywóz ryb, który wynieść ma 700 tonn.

W r. ub. Sowiety sprowadziły do Polski 650 tonn ryb. Z ZSRR. przywożone mają być do Polski przeważnie sandacze.

B. PREM. WĘGIERSKI PISZE KSIĄŻKĘ O PRZYJAŹNI POLSKO-WĘGIERSKIEJ

WARSZAWA, 12. 2. (tel. wł. — G.). B. premjer węgierski, Karol Huszar, który bawił ostatnio w Polsce, przystąpił obecnie do pisania wielkiej pracy „Polska i Węgry". B. premjer zwrócił się do poszczególnych ministerstw z prośbą o dostarczenie mu danych, dotyczących rozwoju poszczególnych dziedzin życia od chwili odzyskania Niepodległości przez Państwo Polskie.

TITULESCU PRZEW. POROZUMIENIA BAŁKAŃSKIEGO

BUKARESZT, 10. 2. (PAT). Na przewodniczącego porozumienia bałkańskiego powołano min. Titulescu, który jednocześnie jest przew. Małej Ententy.

Jak wiadomo, 9 bm. przypadła rocznica zawarcia w Atenach paktu porozumienia bałkańskiego.

STAWISKY DOKONAŁ OSZUSTW NA BLISKO 260 MILJ. FR.

PARYŻ, 10. 2. (PAT). Po ukończeniu dochodzeń przez sędziego śledczego, okazuje się, że **oszustwa dokonane przez Stawisky'ego wyrażają się nie sumą 40 miljonów fr. jak poprzednio twierdzono, lecz sumą 259.472 tys. fr.**, w tem 203 miljony przypada na oszukańcze operacje w bajońskim kredycie municypalnym.

SOWIECKO-RUMUŃSKA KOMUNIKACJA KOLEJOWA

MOSKWA, 10. 2. (PAT). Wczoraj podpisano tu układ sowiecko-rumuński w sprawie komunikacji kolejowej **przez stacje Parkany i Tighina (dawniej Bendery).** Komunikacja jednotorowa zostanie podjęta 1. 8. br., po odbudowaniu mostu na Dniestrze pod Tyraspolem.

Pozatem osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie wymiany wagonów. Następna konferencja, w sprawach taryfowych, odbędzie się w kwietniu.

Gdynia w 15-tą rocznicę odzyskania morza

GDYNIA, 10. 2. (PAT). W sobotę, w przeddzień obchodu rocznicy 15-lecia odzyskania morza, **miasto przybrało odświętny wygląd. Ulice przystrojone flagami,** w wystawach sklepów widnieją portrety P. Prezydenta Rzplitej.

Wieczorem z przystani Żeglugi Polskiej wyjechały statkiem do portu wojennego poczty sztandarowe organizacyj, związków, cechów i stowarzyszeń, udając się na boisko marynarki wojennej, gdzie **odbył się apel poległych.** Uroczysty ten apel odbył się wobec przedstawicieli władz z komisarzem Rządu m. Gdyni Sokołem, d-cą O. K. VIII. gen. Tommy i dow. floty wojennej kontradmirałem Unrugiem. Pozatem obecni byli oficerowie garnizonu, oddziały wojskowe i delegacje.

80.000 bezrobotnych szewców w Polsce

WARSZAWA 10. 2. (Tel. wł. G) Na terenie samorządu rzemieślniczego omawiana jest sprawa wzrastającego z dnia na dzień bezrobocia wśród szewców. **Liczba pozostających bez pracy szewców sięga około 80 tys. osób w całej Polsce.** Wysuwane są postulaty idące w kierunku zakazania przywozu z zagranicy obuwia i **wstrzymania napływu uczniów do rękodzieła szewskiego.**

Aresztowanie przemytników klejnotów

KATOWICE 10. 2. (PAT) W piątek popołudniu na stacji w Bytomiu w pociągu Berlin—Bukareszt **polscy funkcjonarjusze celni zatrzymali 27-letniego Maksymiljana Schoenera zamieszkałego obecnie w Antwerpji, który usiłował przewieźć z zagranicy do Polski dużą ilość klejnotów wartości około miljona złotych.** Schoener wiózł klejnoty w woreczku, ukrytym pod odzieżą. Odstawiono go do dyspozycji sędziego śledczego w Chorzowie. W czasie przesłuchania Schoener tłumaczył się że klejnoty te są jego własnością, a uzyskał je po długoletniej pracy w Antwerpji.

Włochy przystąpią do paktu wzajemnej pomocy

RZYM, 10. 2. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy: Włoskie koła miarodajne z wielką uwagą śledziły rozmowy francusko-brytyjskie w Londynie, o których rząd włoski był szczegółowo poinformowany.

Koła te z sympatją rozważają całokształt deklaracji końcowej, która **ich zdaniem zawiera możliwość porozumienia z Niemcami.** Co się tyczy paktu lotniczego wzajemnej pomocy, to stanowisko Włoch w sensie przystąpienia w zasadzie do tego paktu będzie ustalone w najbliższej przyszłości, gdyż specjalna sytuacja Włoch wobec W. Brytanji i odwrotnie stanowi przedmiot szczegółowego badania. Koła włoskie z zadowoleniem wskazują na stanowisko W. Brytanji wobec niepodległości Austrji i układu francusko-włoskiego z dnia 7. I.

PARYŻ, 10. 2. (PAT). Havas w depeszy z Londynu podaje, że w związku z ogłoszonym dziś komunikatem włoskim, brytyjskie koła urzędowe wskazują, że **zmiany w proponowanym pakcie wzajemnej pomocy będą musiały być przedmiotem uprzednich narad domniemanych sygnatarjuszy paktu.** Jak sądzą, zmiany te obejmowałyby **podpisanie konwencji przez Włochy,** oraz wyłączenie na mocy dodatkowego protokołu wszelkich w tej dziedzinie zobowiązań Włoch wobec W. Brytanji.

—=0=—

Dwukilometrowej szerokości lawina zniszczyła wieś

INNSBRUCK, 10. 2. (PAT). Wielka lawina śnieżna w Alpach tyrolskich zniszczyła niemal zupełnie wieś Schellenberg, gdzie **zburzonych zostało 12 domów mieszkalnych, 23 obory, 2 stodoły, gospoda i kościółek.** Ofiar w ludziach nie było. **Szerokość lawiny dochodziła do 2 klm.**

We wschodnim Tyrolu lawina porwała pewnego wieśniaka, którego zwłok dotychczas nie odnaleziono. W Goschnitztal lawina uszkodziła 3 domy. Dwie doliny są od kilku dni całkowicie odcięte od świata przez śnieg ze spadającej lawiny.

KURJER SPORTOWY

Mistrzostwa narciarskie okręgu lwowskiego

LWÓW. W sobotę w Brzuchowicach rozpoczęły się **mistrzostwa narciarskie okręgu lwowksiego.** Warunki śnieżne doskonałe, śnieg nośny, zainteresowanie zawodami wielkie, mimo dnia powszedniego. Trasa biegów była ładna, dosyć trudna o typie wybitnie norweskim i różnicy wzniesień dochodzących do 100 mtr.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Bieg pań o mistrzostwo okręgu na trasie 8 klm. Startowało 12 zawodniczek. 1) **Kuranówna** (KTN) 42,55, 2) **Neumanówna** (SNPTT. Lwów) 45:03, 3) **Śmigielska** (Sok M.) 45:44.

Bieg junjorów o mistrzostwo okręgu na 8 klm.: Startowało 25 zawodników 1) **Makowiecki** (SNPTT Stanisławów) 35:18 2) **Jamróglewicz** (Pogoń) 35:32 3) **Dobrzański** (Lechja) 36:49

Bieg panów o mistrzostwo, otwarty i złożony, na trasie 16 klm. Startowało 33 zawodników. 1) **Marusarz J.** (SNPTT Zakopane) 1:04:43 2) **Dawidek** (SNPTT. Zakopane) 1:05.23, 3) **Zuck** (SNPTT Zakopane) 1:06.19, 4) **Fałkosz** (SNPTT. Lwów) 1:08.29, 5) **Rayski** (Wisła N. Targ) 1:10.04, 6) **Teisseyre** (KTN) 1:10.30, 7) **Tychanowicz** (Sok. M.) 1:11.05. 8) **Westfalewicz** (Czarni) 1:12.02, 9) **Lankosz** (KTN) 1:12.19.5 10) **Woroń** 1:14.02.

W zawodach ogółem startowało 70 zawodników.

—x—

W dniu wczorajszym Lwów przedstawiał pod względem sportowym niecodzienny widok. Rzesze narciarzy i zwolenników tego „białego sportu" w godzinach rannych całemi pochodami udawali się bądźto na dworzec gł., skąd pociągami do Brzuchowic bądźto saniami i skiöringiem wprost ze Lwowa. Takiego zdaje się jeszcze „najazdu" narciarzy Brzuchowice nigdy nie oglądały. Przybyłym zaś już zdaleka ukazała się imponująca sylwetka nowej skoczni.

Około godziny 12 odbyło się oficjalne otwarcie skoczni, którego dokonał p. wojewoda B. Prażmowski.

Pierwszy skok oddał inż. A. Teisseyre, konstruktor skoczni w Brzuchowicach. Następnie rozpoczął się konkurs skoków do biegu złożonego.

Największe jednak zainteresowanie wzbudził otwarty konkurs skoków, ze względu na startujących zawodników zakopiańskich. Mimo jednak, że warunki terenowe były doskonałe, nie osiągnięto spodziewanych wyników, czemu przeszkodził silny wiatr.

„WSZYSCY NA HUCULSZCZYZNĘ!"

W związku z tygodniem sportów zimowych na Huculszczyźnie, którego czołową imprezą jest „**Marsz Narciarski Huculskim Szlakiem II. Brygady Legjonów**" Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny uzyskało dla wszystkich pragnących w tym czasie wyjechać na Huculszczyznę olbrzymie zniżki kolejowe w wysokości 80 proc. normalnej taryfy. Zniżki ważne są na przejazd z dowolnej stacji PKP do Worochty w czasie od dnia 10 do 14 lutego, zaś na powrót z Worochty w dniach 17 do 19 lutego.

Dla uzyskania zniżki konieczne jest wykupienie karty uczestnictwa, którą można nabyć we wszystkich Oddziałach PBP „Orbis". Dzięki temu przejazd do Worochty i z powrotem kalkuluje się niezmiernie nisko i wynosi łącznie z ceną karty uczestnictwa: z **Katowic** zł 18.20, ze **Lwowa** zł 8.60, z **Krakowa** zł 17.20. Ceny powyższe tyczą się klasy 3-ciej, zniżka ważna jest jednak na wszystkie klasy.

SAMOCHÓD POD KOŁAMI LOKOMOTYWY

GŁOGÓW, 10. 2. (PAT). W pobliżu stacji Hermanie wydarzyła się katastrofa. Pociąg pośpieszny Bytom — Berlin najechał na przejeździe na samochód ciężarowy. W katastrofie tej, według dotychczasowych wiadomości, zginęło kilka osób.

KATASTROFALNY TORNADO

GRAPLAND (stan Texas), 10. 2. (PAT) Gwałtowny tornado zniszczył ok. 30 domów. 10 murzynów poniosło śmierć na miejscu, 40 jest porannionych.

Sgon G. Lenotre'a

W Paryżu zmarł znany historyk francuski G. Lenotre. Zmarły pozostawił szereg cennych dzieł historycznych, odnoszących się do czasów wielkiej rewolucji francuskiej i czasów napoleońskich, gdzie sposób wnikliwy kreślił portrety, ówczesnych ludzi. Śmierć jego stanowi wielką stratę dla francuskiej i europejskiej nauki.

Prezydent Lebrun o roli prasy w reformie obyczajów

Na odbytym w niedzielę bankiecie Związku zawod. dziennikarzy francuskich wygłosił prez. Lebrun dłuższe przemówienie na temat reformy obyczajów i zadań, jakie prasa ma do spełnienia.

Podkreślił on, że w całym szeregu państw **wolność słowa drukowanego znikła niemal zupełnie**, co jest nieuniknionem następstwem panującego tam reżimu politycznego.

Prasa stała się w tych państwach **organem zależnym,** który ze służalczą pohopnością pisze to, co mu nakazują; nie informuje publiczności, nie wypowiada swego zdania, lecz jest poprostu echem zamierzeń rządowych.

Zdaniem prezydenta jest obowiązkiem prasy nie ograniczać się do tej roli biernej. **Powinna ona służyć przedewszystkiem interesom narodu i ogółu obywateli** powinna mieć prawo swobodnej. rzeczowej krytyki i pisania prawdy, całej prawdy.

Unikać plotek skandalicznych, nie ogłupiać czytelnika historjami sensacyjnemi, nie rozdmuchiwać każdego drobiazgu do rozmiarów sensacyjnej afery, — lecz rejestrować i naświetlać objektywnie wszystkie ważniejsze fakty nie cofając się przed słuszną i uzasadnioną krytyką zarządzeń rządowych, to wielkie i wdzięczne zadanie dzisiejszej prasy, — zakończył prez. Lebrun.

Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie

Czasopisma ruskie donoszą o odbytem w dniu 25 stycznia br. walnem zgromadzeniu „Ukraińskiego Twa Lekarskiego“. Liczy ono 290 członków i gromadzi 80 proc. lekarzy Rusinów w Polsce. Oprócz centrali we Lwowie ma Two dwie filje: w Stanisławowie i w Kołomyi. Organem Twa jest kwartalnik „Likarskij Wistnyk“. Przewodniczącym Wydziału jest w tej chwili dr. T. E. Buraczyński.

Tylko jako naród morski

utrwalimy potęgę państwa

Morze — to „wielka woda“, żywioł groźny, zmienny, zdradliwy, wiecznie niebezpieczny. Ludzie chorzy czy słabi, tchórzliwi, bojący się ryzyka, lubiący ciszę i spokój, rozmiłowani w wygodach i przyjemnościach — tacy nie mają nic do roboty na morzu. Zgniecie ich i zmiażdży potęga żywiołu, która nie znosi „szczurów lądowych“. Ludzie morza — fizycznie, czujni, energiczni, niezłomni, zahartowani. Muszą być przygotowani to zdobywcy. Muszą więc być zdrowi na wszystko, gdyż nieraz będą patrzyli śmierci prosto w twarz. Ludzie morza wreszcie — to uosobienie zapału, siły życiowej, inicjatywy, przedsiębiorczości, ryzyka. Tylko tacy ludzie mogą skutecznie walczyć z „wielką wodą“, odnosząc nad nią zwycięstwa; tylko takim morze pozwoli się łaskawie ujarzmić; tylko tacy torować mogą drogi dla naszej ekspansji gospodarczej i ludnościowej.

Ludzi tego typu dotąd w Polsce nie było.

Jak to zrobić, aby społeczeństwo nasze, złożone jeszcze z lwiej części z jednostek o nastawieniu wybitnie lądowem, nie znających morza i stroniących od niego — **przekształcić na ludzi morza?** Droga do tego celu jest tylko jedna. **Całe młode pokolenie musi wziąć czynny i bezpośredni udział w akcji wychowania wodnego, stanowiącego wstęp do wychowania morskiego.** Młodzież musi oswoić się i zżyć z wodą na jeziorach, rzekach i kanałach, musi nauczyć się pływać i wędrować po wodach śródlądowych, które spływając wdół przeniosą na swych falach tysiączne zastępy żeglarzy, kajakowców, wioślarzy do wielkiej wody — do morza. Wielkie znaczenie wychowawcze mają również obozy nad morzem, czy nad wod. śródlądowemi, w których tysiące młodych ludzi zżywa się z wodą poznaje nieocenione zalety tego żywiołu, nabiera sił i zdrowia., gdyż woda, słońce i powietrze — to utajone źródła energji życiowej.

Liga Morska i Kolonjalna od kilku lat propaguje niezmordowanie hasło wychowania morskiego społeczeństwa, pobudzając najszersze masy, a zwłaszcza młodzież, do uprawiania sportów wodnych i turystyki wodnej. Istniejąca przy Zarządzie Głównym Ligi Międzyzwiązkowa Komisja Sportów Wodnych uzgadnia i koordynuje prace władz centralnych zainteresowanych towarzystw i związków. Pod egidą Ligi odbyły się już dwa wielkie spławy wioślarzy i kajakowców do morza. Jeśli chodzi o młodzież, to akcję wychowania wodnego prowadzą dziś z coraz większem powodzeniem Koła Szkolne Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Oddziały Akademickiego Związku Morskiego, Harcerskie Drużyny Żeglarskie i t. p.

Historja świata — to historia narodów żeglarskich. Z twardej szkoły morskiej wywodziły swój rodowód narody, które narzucały swe panowanie światu całemu. Nie mówiąc już o mocarstwach, państwa tak małe, jak Belgia. Holandja. Portugalja, Szwecja, czy Dania — w oparciu o morze rosły, rozwijały się, zdobywały kolonje. bogaciły się, budowały swą potęgę państwową.

Musimy wreszcie wszyscy zrozumieć, że i dla nas innej drogi niema, że i my, chcąc utrwalić byt i wzmóc potęgę Państwa — musimy doprowadzić do pełnego i wszechstronnego wykorzystania naszego dostępu do morza i do wciągnięcia najszerszych mas społeczeństwa do tej pracy.

Dzisiejsze młode pokolenie w Polsce — o ile nie chce zasłużyć na miano ludzi słabych, bez woli i niedołężnych — musi przekształcić Rzeczypospolitą na wielkie państwo morskie. przekraczające zwycięsko bariery i słupy graniczne i ujmujące w orbitę swych wpływów wszystkich Polaków na świecie.

Czy rząd faworyzuje stararusinów?

Podczas bieżącej sesji sejmowej posłowie „ukraińcy“ kilkakrotnie zarzucili rządowi wyraźne faworyzowanie starorusinów. W sprawie tej zabiera głos organ staroruski „Zemla i Wola“ i podaje całych szereg faktów ogólno-społecznego znaczenia, świadczących, że faworyzowani są raczej „ukraińcy“. I tak ograniczono do trzech województw Małopolski Wschodniej oba związki rewizyjne spółdzielcze: staroruski i „ukraiński“, ale „ukraińskiemu“ pozostawiono spółdzielnie mleczarskie i 14 spółdzielni działów specjalnych, a staroruskiemu nie. Całe szkolnictwo dla Rusinów orjentowane jest w duchu „ukraińskim“ — przyczem „ukraińcy“ otrzymali ostatnio również liceum rolnicze.

Od opłat stemplowych zwolnione są generalnie przez ministerstwo skarbu następujące stowarzyszenia „ukraińskie“: „Ridna Szkoła“; „Łuh“; „Widrodżennia“ (abstynenckie) i „Proświta“. Ze staroruskich nie jest zwolnione żadne stowarzyszenie, nawet odpowiadająca „Proświcie“ — „Towarzystwo im. M Kaczkowskiego“.

Skarżą się też starorusini na to, że im nie zatwierdzono dotychczas statutu stowarzyszenia gimnastycznego „Zaporożec“, które miało być przeciwwagą „Łuhu“.

W świetle tych faktów ,rzeczywiście nie można mówić o faworyzowaniu starorusinów wobec „ukraińców“.

CZY RÓWNIEŻ JUGOSŁAWJA PRZYJMIE USTRÓJ KORPORACYJNY?

WIEDEŃ, 10. 2. (KAP). W związku z rozwiązaniem Skupsztiny i ogłoszeniem wyborów na dzień 5 maja, w kołach politycznych Białogrodu przypuszczają, opierając się na fakcie ostatnich zarządzeń, zmierzających do ulg podatkowych dla rolników, że rząd Jevtic'a pragnie, **pozyskawszy w przyszłych wyborach do Skupsztiny przedstawicieli związków rolniczych, powoli przejść do systemu korporacyjnego ustroju społecznego. W ustroju tym dominującą rolę grałyby oczywiście ugrupowania gospodarcze, rolnicze.**

Planom tym zamierzają się przeciwstawić przywódcy rozwiązanych w roku 1929 stronnictw politycznych, przedewszystkiem partii serbsko-radykalnej, słoweńskiej partji ludowej i bośniackich mahometan, którzy przed wyborami chcą utworzyć wspólny front opozycyjny. Przeciwstawi się im również polityka byłego prezesa ministrów Uzunovic'a.

Na tali dnia

„Zajadła” depesza

„Du sublime au ridicule il n'y a qu' un pas“...

W związku z ostatniemi zajściami na terenie akademickim we Lwowie „Państwo Pracy“, organ „Legjonu Młodych“ ogłosił niezwykle uroczyście, okropnie grubemi czcionkami, tekst depeszy „komendanta“ L. M. w Warszawie do „komendanta“ lwowskich „legjonistów“.

Brzmi to humorystyczne c u r i o s u m dosłownie tak:

„Legjonistom, dzielnie broniącym honoru młodego pokolenia na odcinku akademickim przed bandyckimi wystąpieniami wrogów Państwa i Waszych, zasyłam serdeczne pozdrowienia oraz życzenia wytrwania na z a j a d ł e m stanowisku, z którem solidaryzuje się c a ł a z a g r a n i c a“.

Pominąwszy właściwą „Legjonowi Młodych“ wersalskość wyrażeń w rodzaju „bandyckie wystąpienia“ i t. p. — zwrócić należy uwagę na to „ZAJADŁE“ stanowisko, z którem, zdaniem warszawskiego „komendanta“, solidaryzuje się niebyle kto, bo „cała ZAGRANICA“...

Bo — „posłuchajmy i zważmy u siebie“: prasa zależna żydowsko-sanacyjna narobiła alarmu o małem laniu, jakie podobno młodzież sprawiła kilku typom. „Komendant“ nazywa branie tego lania „zajadłem stanowiskiem“, które aprobuje „cała zagranica“.

Udała się depesza, no, no!

TADDY

Patologja na scenie lwowskiej

TEATR WIELKI: „Krzyk“ sześć obrazów scenicznych Al. de Stefani i F. Cerio. Reżyserja B. Dąbrowskiego, inscenizacja W. Daszewskiego.

I.

Kontakt nasz z włoską literaturą dramatyczną jest dotychczas dość słaby. Pirandello i Dario Niccodemi, to właściwie jedyni pisarze „wczorajsi“, których dzieła pojawiają się od czasu do czasu na naszych scenach.

Nie znamy natomiast prawie zupełnie twórczości dramatycznej tych „najmłodszych“ pisarzy, z okresu ostatnich lat kilkunastu. A są między nimi duże, prawdziwe talenty, żeby tylko wymienić: Rino Alessi, Cenzato, Dino Falconi, Nino Romano i De Stefani.

Z wyborów lwowskiej dyrekcji padł na tego ostatniego, — wydaje się to być raczej rzeczą czystego przypadku, a może w pewnej mierze i stosunków pokrewieństwa jednego z autorów „Krzyku“ z naszem miastem. Nie świadczyłoby to zbyt pochlebnie o jakiejś linji wytycznej repertuaru teatru lwowskiego, gdzie wszystko zależy raczej od wypadku, niż od jakiegoś przemyślanego planu.

I trudno właśnie tę ztukę uważać za sztandarową dla twórczości rodzimej Włoch dzisiejszych, skoro jeden z jej twórców nie jest wogóle Aryjczykiem.

* * *

De Stefani jest pisarzem popularnym, a sztuki jego cieszą się dużem powodzeniem. Ma już poza sobą szereg utworów, począwszy od sensacyjno-kryminalnej bomby **„L'ombra dietro la porta“** i dobrze zbudowanej sztuki **„Ombre di ieri“**, aż do rzeczy pisanych do spółki z innymi autorami: **„Il tuo bacio“** (z Romualdim) i **„Brummel“** (w tej ostatniej figuruje aż trzech autorów, „trzy D“, jak piszą dzienniki włoskie: D'Ambra, Donaudy i De Stefani).

Bo de Stefani dobiera sobie współpracowników zależnie od chwilowego „zapotrzebowania“. Tak właśnie miała się sprawa i z **„Krzykiem“ (L'urlo)**, gdzie okazał się potrzebnym lekarz F. Cerio, dla wiernego nakreślenia tła sztuki.

„Krzyk“ porusza niesłychanie ciekawe i wiecznie jednako aktualne zagadnienie psychologiczne. Jest to „zazdrość i medycyna“ w swoistej interpretacji.

Słynny lekarz psychjatra, wybitny fachowiec w swym zawodzie, kierownik wielkiego zakładu dla umysłowo chorych, dr. Oders, uważa zazdrość za stan patologiczny, który można i powinno się leczyć. Jest na tym punkcie bezwzględnym doktrynerem, dopóki idzie o drugich, o jego pacjentów.

Kiedy jednak w rachubę wchodzi jego szczęście osobiste, — następuje załamanie psychiczne. Oders przechodzi wszystkie stany walki wewnętrznej na tle zazdrości — i w rezultacie ulega, nie cofa się nawet przed zbrodnią, obmyślaną na zimno, z taką perfidją, że wobec sprawiedliwości pozostaje czystym. Ale nerwy jego nie wytrzymują: przychodzi nieunikniona katastrofa.

Taki jest suchy szkielet sztuki, rozłożonej na sześć długich odsłon, pełnej silnych, brutalnych nawet efektów dramatycznych.

* * *

Tutaj maleńka dygersja. Wystawiono niedawno we Włoszech doskonałą sztukę Rina Alessi: **„Il caso del dottor Hirn“**. Dramat psychologiczny, wkraczający poniekąd w zakres zagadnień patologicznych.

Krytyka przyznała sztuce walory artystyczne. Ale podkreśliła równocześnie, że publiczność włoska nie ma zaufania do sztuk tego pokroju, nie lubi na scenie lekarzy i pacjentów, a tem mniej obłąkanych (jak to właśnie w tej sztuce ma miejsce). Chce widzieć ludzi normalnych, podpadających pod normalne kryterja — i to jest dowodem jej zdrowia moralnego.

Otóż te same zastrzeżenia odnoszą się w całej pełni i do „Krzyku“, którego cała akcja toczy się w Zakładzie dla obłąkanych, a więc w atmosferze zupełnie wyjątkowej i nienormalnej.

A jeżeli „Krzyk“ mimo wszystko miał na scenach włoskich duże powodzenie, — zasługa to w pierwszej linji oryginalnej inscenizacji i świetnej gry głównych bohaterów (Benassi i Kiki Palmer).

Wszystkie te zastrzeżenia nie tracą nic ze swej aktualności w związku z wystawieniem „Krzyku“ na scenie lwowskiej.

Nie jest to bowiem ani najbardziej charakterystyczna, ani najbardziej wartościowa ze sztuk dzisiejszego włoskiego repertuaru. A wielkie pytanie, czy właśnie tego rodzaju strawa duchowa potrzebną nam jest dzisiaj, czy celem i zadaniem sztuki jest wywołać i pozostawić w duszy widza wrażenie silnie deprymujące, za cenę błyskotliwych fajerwerków kunsztu pisarskiego.

Dlatego, doceniając wartość konstrukcyjną sztuki, bezwątpienia ciekawej, uważam, że — mimo wszystko — wybór jej był niefortunny, a wystawienia jej nie można uważać — jak to chcieli niektórzy zapaleni wielbiciele teatru lwowskiego, — za jakiś nadzwyczajny ewnement literacki czy artystyczny.

K. Rychłowski.

OKRĘTY WOJENNE bronią nie brzegu morza, lecz Niepodległości i Pokoju

Z kraju

Kapłani-jubilaci w diecezji tarnowskiej

Senjor diecezji tarnowskiej, ks. prałat Aleksander Siemieński, proboszcz ze Szynwałdu, obchodzi w b. r. 50-lecie swej pracy duszpasterskiej w Szynwałdzie. 50-lecie kapłaństwa obchodzi ks. Wojciech Młyniec, proboszcz w Bolesławiu, wicedziekan dąbrowski.

Skon ostatniego weterana z 1848 r.

W Marzelinie (pow. wrzesiński) zmarł po dłuższej chorobie 102-letni starzec, Jan Kieblewski, z zawodu rolnik. Był to przypuszczalnie ostatni uczestnik walk w roku 1848. Śp. Kieblewski jako 16-letni chłopiec brał udział w marszu kosynierów przez Neklę do Wrześni. Pogrzeb Zmarłego odbył się przy licznym udziale miejscowej i okolicznej ludności.

Proces prawosławnego popa w Łucku

W dniu 9 bm. rozpoczął się w Łucku proces przeciwko prawosławnemu księdzu Tabaczkowskiemu, oskarżonemu o antypaństwową działalność i agitację OUN. Oskarżony odprawiał publicznie modły za uwięzionych terrorystów, występował przeciwko Państwu i nawoływał do bojkotu wyrobów monopolowych państwowych.

Epidemja tyfusu na Wołyniu

W kilku gminach powiatu łuckiego, w szczególności w gminach Szczurzyn i Torczyn wybuchła epidemja tyfusu brzusznego. Władze sanitarne zanotowały kilkadziesiąt zachorzeń i kilka wypadków śmiertelnych.

W Szczurzynie w jednej tylko rodzinie Skibińskich zachorowało 6 osób, z czego pięć zmarło. W Łucku również zanotowano kilka wypadków tyfusu, z tego dwa śmiertelne. Władze energicznie przeciwdziałają szerzeniu się epidemji.

Epidemja czerwonki wygasła

Państwowa Służba Zdrowia zanotowała w ub. tygodniu tylko 5 wypadków zachorowań na czerwonkę w całym kraju. Wskutek ostatnich mrozów epidemja czerwonki całkowicie wygasła.

—X—

Sanatorzy między sobą...

Burmistrz m. Parczewa spoliczkowany przez urzędnika

Komitet Rodzicielski Szkoły Handl. w Parczewie (pow. Włodawa) urządził w dniu 2 bm. zabawę, z której całkowity dochód był przeznaczony na stypendja, które kiku zdolnym, a niezamożnym uczniom umożliwiłyby dokończenie szkoły. Zabawa na tak piękny cel nie udała się, gdyż zakłócił ją właśnie dyrektor tej szkoły, p. Stanisław Bednarski, burmistrz Parczewa, prezes miejscowego BB, prezes „Zw. Strzeleckiego" itd. P. Bednarski mianowicie, grając w czasie zabawy z kilku partnerami w karty, pokrytował się czemś i uderzył jednego ze swych partnerów kartami w twarz. Uderzony, również sanator, (urzędnik państwowy) w odpowiedzi spoliczkował p. burmistrza Bednarskiego. Wybuchło zamieszanie i zabawę w rezultacie przerwano.

To niezbyt stosowne zachowanie się na publicznej zabawie burmistrza miasta, dyrektora szkoły i prezesa instytucyj społecznych czy politycznych wywołało w Parczewie i okolicy odpowiednie komentarze. Opinja miejscowa z zaciekawieniem oczekuje, jakie konsekwencje z tego gorszącego zajścia wyciągną władze administracyjne i Kuratorjum.

KRONIKA SANOCKA

KADENCJA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. W miejsce zlikwidowanego sądu okręgowego utworzono w naszem mieście tzw. „Wydział zamiejscowy sądu okręgowego w Jaśle". Wydziałowi temu przydzielono pewną część agend sądu okręgowego do prowadzenia. W ostatnim tygodniu odbywało się 5 rozpraw przed sądem przysięgłych, z czego 3 o kradzieże i rabunki a 2 komunistyczne. Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę, że w tuteiszych stronach, a zwłaszcza w nadgranicznym powiecie leskim szerzy się wśród ludności ruskiej komunizm. Z Czechosłowacji przywozi się w wielkiej ilości bibułę komunistyczną.

W dniach od 21 do 28 stycznia toczyła się rozprawa przeciw 8 Rusinom z powiatu leskiego, oskarżonym o zdradę stanu, nielegalny kolportaż pism, oraz ulotek, nawołujących do zdrady stanu. 7 Rusinów skazanych zostało na więzienie od 2 i pół do 1 roku. Jednego uwolniono. W dniach 28 i 29 ub. m. prowadzono rozprawę przeciw Możeszowi Lockmanowi i Mikołajowi Warcholakowi z Dołżycy pow. leski, o kolportaż druków i pism komunistycznych przemycanych z Czechosłowacji do Polski. Lockmanowi wymierzono karę 4-letniego więzienia, a Warcholak otrzymał 1 rok aresztu.

BAL MASKOWY. Tut. Tow. gimnastyczne „Sokół" (oddział żeński) urządziło we własnych salach bal maskowy w dniu 2 lutego. Pięknie udekorowane sale, dzieło ćwiczących druhów i druhen pod kierownictwem p. Zofji Borczykówny, wypełniły się liczną publicznością. Wśród tańczących było kilkanaście udatnych masek. Czysty dochód przeznaczono na nową kurtynę teatralną.

10-LECIE „RODZINY WOJSKOWEJ". Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa" obchodziło w dniu 4 bm. 10-cio lecie swego istnienia. Przed południem odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, a wieczorem uroczysta Akademja w „Domu Żołnierza". Obfity i udatny program zakończono efektownym tańcem górali zakopiańskich z 1 pułku strzelców podhalańskich.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W dniu 4 bm. odbył się pogrzeb śp. Władysławy Kocyłowskiej, żony tut. naczelnika poczty, która po krótkiej chorobie zmarła w 51 roku życia. Wzruszającą była chwila, gdy przy zwłokach matki odprawiał mszę żałobną syn śp Zmarłej, ubiegłego lata wyświęcony na księdza. Zmarła była wzorem matki, dobrej Polki - obywatelki.

R. L. p.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Z TEATRU IM. MONIUSZKI. „Grube ryby", komedja w 3 aktach Bałuckiego, reżyserja R. Wasilewskiego. — Pośród sztuk Bałuckiego „Grube Ryby" są najlepszą komedją tego pisarza. Dziś, mimo upływu tylu lat, nie straciła ona nic ze swego uroku i możności bawienia.

Na scenie stanisławowskiej sztuka była bardzo starannie przygotowana i dobrze zagrana. Przemiłą parę staruszków stworzyli pp. Sieniawska i Nawrocki, przyczem ten ostatni rolę swą wycyzelował w najdrobniejszych szczegółach. Do łez rozśmieszali w.downie pp. Wasilewski (Pagatowicz) i Kitka-Sokołowski (Wistowski), wykonawcy tytułowych ról. Jenowal w roli amanta (Henryk), miał szczere akcenty. Na uwagę zasługuje też kreacja p. Posiadłowskiego (Burczyński), odznaczająca się wybornym stylem komedjowym. Dobry epizod w roli Filipa dał p. Jarosz. Na osobną wzmiankę zasłużyła p. Norska w roli Wandy. Z radością obserwujemy, jak młodziutka ta artystka stale i wytrwale wspina się na coraz wyższe szczeble doskonałości aktorskiej. W roli Helenki zadebiutowała udatnie uczenica p. Ładosiówny, p-na Szandurska. Reżyserja p. Wasilewskiego staranna i dekoracje p. Gerlacha, dostosowane do epoki, przyczyniły się do powodzenia spektaklu. Publiczności, niestety, mało.

(t. k.)

KRONIKA RZESZOWSKA

Dalsze sensacje w rzeszowskiej aferze podatkowej

Donosiliśmy o tem, że w Rzeszowie aresztowano małżonków Geigerów. Żydów, którzy od dłuższego czasu uprawiali niedozwolony proceder interwencji u władz skarbowych w Rzeszowie, tudzież w innych miastach, celem obniżki wymierzonych podatków.

Po przeprowadzonych przez Sąd dochodzeniach wstępnych i po przesłuchaniu całego szeregu osób, oraz po przeprowadzonej lustracji Urzędu Skarbowego w Rzeszowie przez specjalnego delegata Izby Skarbowej we Lwowie, cała ta afera na terenie Rzeszowa zupełnie przycichła.

Ostatnio sensację wywołało zajęcie ruchomości przez Urząd skarbowy w Rzeszowie w mieszkaniu aresztowanych Geigerów. Jak się okazało, Geigerowie zalegają z zapłatą podatków od r. 1930, wobec czego Urząd skarbowy przystąpił do ich ściągnięcia.

KRONIKA JASIELSKA

PROCES DZIAŁACZA NARODOWEGO. W całem mieście jak i powiecie wielkie wrażenie wywołał proces 75-letniego działacza narodowego, p. Michała Stopnickiego, oskarżonego o przestępstwo z art. 165 k.k., popełnionego przez prowadzenie sekcji b. Hallerczyków, którzy po rozwiązaniu ich organizacji na terenie Woj. krakowskiego przystąpili gremjalnie do Stronnictwa Narodowego.

Zaznaczyć należy, że oskarżony działacz narodowy cieszy się ogólnym szacunkiem w całym powiecie jako jeden z współtwórców wielu pożytecznych placówek społeczno - gospodarczych w Jaśle. W czerwcu ubiegłego roku został zaaresztowany i trzymany w więzieniu przez cztery dni, co wywołało olbrzymie poruszenie w opinji miasta.

KLĘSKA SANACJI W WYBORACH GMINNYCH. Ostatnie wybory gminne w Jasielskiem przyniosły obozowi sanacyjnemu druzgocącą klęskę. Powiat bowiem jasielski jest jednym z najbardziej opozycyjnych ośrodków. Dość wspomnieć, że w około 40 gminach Stronnictwo Narodowe posiada własne Koła, a oprócz tego liczne Sekcje Młodych.

Sensację ogólną wzbudziło zatwierdzenie sołtysa w Sobniowie; oburzona ludność ma wnieść protest. Przy tej sposobności możeby władze policyjne zajęły się przeszłością zatwierdzonego sołtysa; w razie braku informacyj ludność tejże gminy dostarczy niezmiernie ciekawych faktów z przeszłości tego osobnika.

NIEDOLE WARZYCKIE. Ludność Warzyc zapytuje p. Gorajskiego, czy znane mu jest postępowanie leśnego na terenie tejże gminy. Jest ono tak niesłychane, że uskarżano się już na nie wielokrotnie, ale niestety bez skutku.

Muzyka w Krakowie

Występem w „Pajacach" i „Rycerskości wieśniaczej" zakończył świetny artysta p. St. Drabik, swą gościnę na scenie krakowskiej, witany przez melomanów krakowskich z niebywałym entuzjazmem. Powodzenie śpiewaka było tem większe, że musiał zdobywać je talentem i własnemi emancjacjami artystycznemi, a nie jak jego poprzednik, sługębną nieprzebierającą w środkach reklamą, na lep której setki snobów krakowskich wypełniło widownię na jednym lecz jakże okrzyczanem przedstawieniem.

Drabik występując w czterech różnych postaciach operowych (don Jose, Żyd, Canio i Turrich), stworzył też istotnie cztery postacie, odrębne typem, charakterem i ujęciem, nie tylko w kierunku śpiewackim. Wszak te postacie różnią się między sobą, elementami muzycznemi a raczej koniecznością traktowania ich, pod kątem śpiewacko - technicznym. Partja don Josego wymaga obok akcentów lirycznych i swobodnego niemal operetkowego traktowania w początkach — dramatycznego napięcia w miarę rozwijania się akcji, dochodząc do brutalnego, niemal krzykliwego napięcia. W akcie ostatnim, Umiał też wydobyć akcenty wielkiej siły dźwiękowej artysta, który w momencie zabójstwa Carmeny siał wstrząsającą grozę. — Typem odmiennym był żyd w „Żydówce", gdzie partja już w początku, wymaga znacznego napięcia dynamiki dźwiękowej, opadając jedynie w arji z III aktu do kantyleny o elementach lirycznych. — Canio Leoncavallowskiego dramatu, niema poza arją „Śmiej się pajacu"... ani jednego prawie momentu do rozwinięcia zasobów dźwiękowych w przeprowadzaniu kantyleny. Śpiewak rzuca tu tonami, w akcji nader ruchliwej i żywej, której zakończenie jest fascynujące i wymaga olbrzymiego natężenia strun głosowych. Diametralnie różnym od tych postaci, jest Turrich, którego partja wymaga wielkiej uwagi, ze względu na rozwój kantyleny w zespołach szczególnie w duetach.

Partje te, w śpiewackich zadaniach, muszą się stapiać w jeden amalgamat z zadaniami czysto dramatycznemi ekspozycji aktorskiej śpiewaka, aby dać jasne zwierciadło, w którem by się mogła dana postać odbić w całej wyrazistości jej plastyki. — Pod tym względem p. Drabik jest bezwarunkowo jednym z nielicznych artystów polskich, mogących stanąć ze swą sztuką godnie obok takiego Didura jak wiadomo wielkiego śpiewaka i wielkiego aktora, — bo Drabik już dziś, jest i jednym i drugim, mimo, iż do najwyższego rozwoju swego talentu jeszcze nie doszedł. — Jeśli do tego dodamy bardzo pochlebne wieści z zagranicy, o wyczynach artysty naszego na polu reżyserskim, to zapał tych melomanów krakowskich, którzy nie idą na lep sługebnej reklamy, lecz tylko zachwycają się emanacją talentu, talentu naprawdę z Bożej łaski — jest zupełnie usprawiedliwiony. — Pożegnanie z artystą, który tego wieczoru śpiewał przepięknie a nawskroś artystycznie i zmuszany był kilkakrotnie do bisowania arji w obu operach, było bardzo serdeczne.

Że do uświetnienia przedstawienia przyczynili się w dużej mierze miejscowi artyści zbytecznem byłoby dodawać.

Ruch koncertowy, nie wielki lecz poważny otworzył swe podwoje w sali Starego Teatru, gdzie z recitalem śpiewackim wystąpiła mulatka P. Marion Anderson, kontralt o głosie iście aksamitnym i barwie najwspanialszej wiolonczeli Amatiego. — Tak pięknie wyrównanego, bardzo obszernego wolumina głosowego, nie słyszeliśmy już dawno z estrady. Brzmiał on przedziwnie dźwięcznie, rozlewnie, z całym zasobem soczystego miąższu, czarując (niestety nielicznych), słuchaczy i przykuwając wyrazistością i plastyką. — Program nader różnorodny, obejmował utwory klasyków takich jak: Donauchy (O del mio amato), Scaslatti (Se Florindo a fedele) i Haendel (Ach spietato). — Wykon tych canzon lśnił wspaniałem ujęciem, pełnym umiaru artystycznego i powagą oddania. Z kolei przyszedł Brahms, następnie Cehuberth. — Szereg produkcyj pieśniarskich przegrodził, Verdi, dramatyczną arją z „Don Carlosa". „O don fatale" zaśpiewaną z temperamentem i swadą śpiewacką pierwszej gildy. — Po tem miłem i odświeżającem intermezzo, nastąpiły znowu produkcje pieśniarskie. P. Andersohn śpiewała utwory Rachmaninowa, Terpina, Czajkowskiego, podając je w pięknym przekładzie angielskim. Na zakończenie wykonała wysoce sympatycznie artystka szereg pieśni murzyńskich, wzbudzając huraganowe oklaski, zmuszające ją, do licznych naddatków. Akompanjował dystyngowany pianista, koncertowy towarzysz - muzyk p. Kosti Vehanen.

P. wieczorze tym przyjmowano w Sali starego Teatru w dniu parę, doskonały zespół kobiecy wiedeńskich wiolinistek, pod wodzą p. Roze a przyjmowano owacyjnie i serdecznie jak na to swą sztuką zasłużyły.

W. A.

„Aby tłuc kamienie, trzeba należeć do Strzelca"

tak twierdzi posłanka Zaleska

WARSZAWA, 9. 2. (Tel. wł. G) W dalszym ciągu swego przemówienia w dyskusji nad budżetem Min. Opieki Społ. (początek podaliśmy wczoraj, posłanka Zaleska z Klubu Narodowego zajęła się omawianiem kwestji bezrobocia wśród młodzieży.

Młodzież bez fachu — mówiła pos. Zaleska — wałęsa się, zaś **starsi bezrobotni przekształcają się często w żebraków i naciągaczy.** Ci ludzie nie będą zdolni do powrotu do normalnego życia i spadają na barki pracowitego społeczeństwa. **Na zatrudnienie bezrobotnych i zwalczanie skutków bezrobocia wśród młodzieży przeznacza się 127 miljonów zł. Niechże więc dorośli bezrobotni idą na roboty publiczne, a młodzież powinna iść w kierunku przeszkolenia się na rzemieślników, techników i drobnych wytwórców.** Młodzież winna się także uczyć spółdzielczości, potrzebne jej są **szkoły zawodowe, a nie obozy pracy przy regulowaniu rzek** dróg, bo na to zawsze starczy robotników niekwalifikowanych.

Kwestja mężatek na posadach

Posłanka Zaleska omówiła również zagadnienie rodziny w Polsce, wskazując, że **budżety naszych rodzin robotniczych znajdują się na najniższym poziomie.** Nie zapewniają warunków normalnego bytu. We Francji i Belgji wprowadzono kasy wyrównawcze dodatków rodzinnych, skutkiem czego matka po trzeciem dziecku przestaje już pracować. U nas **im więcej dzieci w rodzinie, tem więcej matka musi pracować zarobkowo.**

Co do pracy kobiet, to usuwa się **mężatki z posad, nie dając jednocześnie mężom możności utrzymania rodziny. Niema też należytej ochrony pracy kobiet, istnieje bowiem tylko 6 inspektorek pracy, a na każdym kroku widzi się nadużycia majstrów w stosunku do robotnic, fatalne warunki w fabrykach, oraz fakt, że płace kobiet są niższe o 30 proc. od zarobków mężczyzn, wykonywujących te same funkcje.**

oraz niedostateczność przeciwdziałania temu zjawisku. Opieka społeczna stoi w obliczu beznadziejnej walki. Widzimy nieskoordynowane wysiłki, brak programu i brak wyraźnego planu. Młodzież przeważnie marzy o karjerach biurowych, wytwarzając tylko w ten sposób nadprodukcyjną półinteligencję. Trzeba ją skierować raczej do nauki fachowej.

Uzyskanie pracy nawet na robotach publicznych uzależnia się od przekonań politycznych. Mówi się powszechnie, że **aby tłuc kamienie na szosie, trzeba należeć do Strzelca. Zatrudnia się zarówno Żydów, uciekinierów z Niemiec, kosztem robotników polskich, jak to n. p. uczynił jeden z fabrykantów w Białej.** Wszystkie te zjawiska wywołują wtórne bezrobocie, powodują jego wzrost i przyczyniają się do ciężkiego położenia ludności.

Kasy Chorych subwencjonują Zw. Pracy Ob. Kobiet!!!

Poseł Szczerkowski z P. P. S. wskazał, że **oficjalna statystyka pół miljona bezrobotnych w Polsce nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.** Bezrobocie jest o wiele większe, a mimo to **zaledwie około 67 tys. osób otrzymuje ustawowy zasiłek ubezpieczeniowy.** Wśród bezrobotnych panuje głód który doprowadza do zaburzeń. W kasach Chorych po zniesieniu autonomji, gospodarka jest skandaliczna. Przemysłowcy winni są rządowi ze składek miljony, a rząd nie ma odwagi ich ściągać.

Posłanka Jaroszewiczowa z BB która jest działaczką Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, wygłosiła **panegiryk na cześć tego związku i tłumaczyła, że kwota 1.687 tys. zł. subwencji, jaką związek dostał, nie była wyłącznie** od rządu, lecz także od samorządu, z komitetu do spraw bezrobocia i Kas Chorych.

PÓŁ ŚLĄSKA BEZ PRACY

Pos Szulik z Ch D przedstawił katastrofalne położenie na Śląsku. **Ludność Śląska stanowi 1/30 część całej Polski, lecz ilość bezrobotnych stanowi 1/4 w całej Polsce. Po doliczeniu rodzin można stwierdzić, iż połowa ludności śląskiej żyje z dobroczynności publicznej.** Szerzy się tam żebractwo wśród dorosłych i młodzieży, a nadziei na poprawę niema, gdyż liczba zatrudnionych w górnictwie wciąż jeszcze maleje.

Stosunki na Górnym Śląsku omawiał również pos. Bernard Jankowski z Koła Niemieckiego, zarzucając Ministerstwu że zbyt ulega wpływom sfer przemysłowych, czego dowodem jest nie rozszerzenie na Śląsk ustawy o urlopach robotniczych.

DZIENNIE 300 WYPADKÓW PRZY PRACY

Pos. Gdula z BB domagał się zwiększenia etatów inspekcji pracy, gdyż **bezpieczeństwo w fabrykach jest bardzo niedostateczne. W Polsce zdarza się dziennie 300 wypadków przy pracy, w tem 3 śmiertelne.** Również warunki higieniczne w fabrykach pozostawiają wiele do życzenia. **W wyniku wizytacji w Łodzi, w szeregu zakładach przemysłowych opieczętowano 28 fabryk i skazano kilkadziesiąt przemysłowców.**

Przemawiało jeszcze 2 posłów z BB: Surzyński i Tomaszkiewicz, poczem dyskusję zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz **interpelacja Klubu Narodowego w sprawie Berezy Kartuskiej.** Jest to wniosek Klubu o otwarcie dyskusji nad odpowiedzią rządu na tę interpelację. W myśl regulaminu wniosek taki można motywować 10 minutowem przemówieniem. W każdym razie sprawa ta wpłynie na porządek dzienny dopiero późnym wieczorem w poniedziałek, gdyż dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zapowiada się bardzo obszernie.

PODZIĘKOWANIE

Przewidziane w preliminarzu wydatki na opiekę nad dzieckiem i matką są niewystarczające. **Śmiertelność dzieci do jednego roku życia w Polsce wynosi około 15 proc.,** podczas gdy w Anglji nie wiele ponad 6. Przechodząc do walki z przestępczością posłanka Zaleska stwierdza wzrost przestępstw,

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najdroższemu mężowi i ojcu ś. p. Mgr. **Fryderykowi Dewechy'emu,** a to w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu Parafji Św. Marji Magdaleny z Wieleb. Ks. Dr. Gerardem Szmydem, Izbie Aptek. Małop. Wschod. z prezesem Mgr. Antonim Ehrbarem, Polsk. Powszech. Tow. Farmaceut. z prezesem Dr. Janem Poratyńskim, Tow. Aptek z prezesem Mgr. Maks. Weissem, Związk Aptek. Lwowskich z prezesem Mgr. K. Kajetanowiczem, Związk. Zawod. Farmaceutów-Pracowników z prezesem Mgr. M. Liebesmannem oraz Kolegom. Krewnym Przyjaciołom i Wszystkim Znajomym ś. p. Zmarłego.

10789 **FILIPINA DEWECHY**

z Dziećmi

NOWY JORK Za 10 dni amerykańskie towarzystwo lotnicze przystąpi do budowy **7 radjostacyj w Kalifornji, na Wyspach Hawajskich i na Filipinach.** Radjostacje mają stanowić punkty kontrolne dla przyszłej stałej komunikacji lotniczej między Stanami Zjednoczonemi a Chinami.

GENEWA Otwarto tu międzynarodową instytucję do **walki z marksizmem.** Na czele towarzystwa stanął znany przeciwnik marksizmu Teodor Aubert.

BERLIN Minister Reichswehry gen. **Blomberg podejmował wczoraj akredytowanych w Berlinie zagranicznych attache wojskowych.** Na przyjęciu obecni byli również wyżsi urzędnicy M.S.Z. oraz oficerowie armji niemieckiej.

Prasa francuska wróży rychły upadek

gabinetu Flandina

PARYŻ, 9. 2. (PA). Prasa omawia obszernie sytuację na terenie parlamentu, podkreślając, że **gabinet prem. Flandina opiera się na coraz bardziej niepewnych podstawach.** „Liberte" uważa, że ostatni czwartek był czarnym dniem dla obecnego gabinetu, gdyż na plenum Izby rząd uzyskał tylko 45 głosów większości, a w komisji projekt rządowy o porozumieniach przemysłowych doznał porażki **W kuluarach Izby zaczynają się tworzyć intrygi, a spotkanie przywódcy socjalistów Bluma z przywódcą grupy radykalnej Delbosem uważane jest za pierwszą oznakę odradzania się kartelu.** Grupa radykalna postawiła Flandinowi ultimatum domagając się w ciągu miesiąca wycofania wniesionego przezeń do Izby dekretu o emeryturach. Największe chmury — zdaniem dziennika — zbiorą się jednak dopiero w niedalekiej przyszłości, w czasie dyskusji nad sprawozdaniem o wypadkach z 6 lutego i nad projektem rozwiązania lig.

„Journée Industrielle" sądzi, że trudności Flandina pozostają w związku z wyborami do rad miejskich które odbędą się w początkach maja. W tych warunkach **możliwy jest powrót do kartelu wyborczych lewicy,** co mogłoby nastąpić jedynie w razie uprzedniego rozpadnięcia się obecnej większości rządowej. Powrót taki wydaje się koniecznością dla partyj wchodzących w skład obecnego rządu. W kołach politycznych zwracają uwagę na to, że lewe skrzydło radykałów zajmuje nieprzejednane stanowisko w stosunku do dekretu, co wyraziło się w czasie ostatniego głosowania podczas którego 47 deputowanych radykalnych wraz z socjalistami głosowało przeciwko rządowi.

NARAZIE REAKCJA GIEŁDY

PARYŻ, 9. 2. (PAT). Sytuacja wewnętrzna zaczyna budzić poważne obawy w tut. kołach politycznych. Wczoraj wyraziły się one b silną zniżką na giełdzie, zwłaszcza w dziale rent państwowych. Na giełdzie zadawano sobie bowiem pytanie czy na skutek rywalizacji wyborczej poszczególnych partyj nie zostanie zagrożony byt gabinetu, co mogłoby narazić na szwank przeprowadzenie obecnie naprawy stosunków gospodarczych i finansowych. Powód do tych pogłosek dały przedewszystkiem wyniki głosowania w Izbie gdzie w czasie wystąpienia socjalistów przeciw ustawom dekretowym, Flandin otrzymał zaledwie 299 głosów przeciwko 254.

Kronika telegraficzna

PARYŻ, 9. 2. (PAT). Znana artystka filmowa Anna Bella padła ofiarą przykrego wypadku. W czasie nakręcania filmu **rzucił się na artystkę niedźwiedź i powalił ją na ziemię.** Na pomoc pośpieszyli natychmiast mąż artystki znany aktor filmowy Jean Murat oraz koledzy, którzy oswobodzili Annę Bellę z uścisków niedźwiedzia. Anna Bella doznała ogólnych potłuczeń i przewieziona została do kliniki.

NOWY JORK 9. 2. (PAT). W mieście Nyack w stanie Nowy Jork dokonano w biały dzień zuchwałego napadu na miejscowy bank. **Kilku bandytów uzbrojonych w karabin maszynowy wtargnęło do banku i sterroryzowawszy obecnych, zabrało 18.000 dol.** Bandyci zbiegli pod osłoną rewolwerów, przez nikogo nie ścigani.

SZANGHAJ. 9. 2. (PAT). W pewnym domu w centrum miasta nastąpił wybuch, który zniszczył cały budynek. Przy rozkopywaniu gruzów okazało się, że w domu tym mieściła się **jedna z największych w Szanghaju, tajna fabryka opjum. Podczas wybuchu zginęło 15 osób.**

WASZYNGTON. 9. 2. (PAT). Minister wojny mianował członków sztabu korpusu lotniczego, który zostanie zorganizowany w dniu 1 marca i będzie się składać z 5 eskadr. **Trzy eskadry pełnić będą służbę w Stanach Zjednoczonych, jedna wzmocni obsadę Kanału Panamskiego, zaś ostatnia odleci na Wyspy Hawajskie**

WASZYNGTON. 9. 2. (PAT). Na poufnem zebraniu przedstawicieli wojskowości i wojskowej komisji senatu omawiano **projekt budowy bazy morskiej na Wyspach Hawajskich kosztem 11 milj. dolarów** Pozatem dyskutowano nad szeregiem projektów w sprawie wzmocnienia ochrony wybrzeża, wybudowy nowych portów lotniczych i wojennych kosztem 400 milj. dol.

WASZYNGTON Zarząd amerykańskiej ochotniczej służby pracy komunikuje, że **liczba zatrudnionych w ciągu lata wynosiła 365.00 robotników** i w bieżącym roku wzrośnie do 600. tys.

MEDJOLAN. W Dolinie włoskiej Pusterthal na pograniczu włosko-austrjackiem **lawina śnieżna zasypała 4 włoskich urzędników celnych.** Trzech z nich odniosło rany, czwarty wyszedł bez szwanku.

Bałamutniki w swych domach przechowywali". dochodziło tam nawet do zamieszek Również i w Małopolsce, mimo czujnej pieczy bisk. Zbigniewa Oleśnickiego. czynił husytyzm postępy. pojawiając się nawet w murach Jagiellońskiej wszechnicy.

Postępy sekciarstwa w krajach niemieckich skłoniły wreszcie w r. 1451 cesarza Fryderyka III do zwrócenia się do papieża Mikołaja V z prośbą o przysłanie do Niemiec sławnego już wówczas we Włoszech Jana Kapistrana.

Pochodził on z miasteczka Capistrano w Abruzzach, po studjach uniwersyteckich rozpoczyna karjerę świecką, lecz wnet pociągnięty osobą św. Bernardyna z Sieny wstępuje do ostrzejszego odłamu franciszkańskiego zakonu, t. zw. Obserwantów. Była to epoka wielkiego rozkwitu. zakonu. uważanego za narzędzie reformy całego kościoła. Podjął on walkę w kierunku przywrócenia zachwianego autorytetu papiestwa. i hierarchji. wytępienia kacerstwa. zniesienia walk bratobójczych. we Włoszech. oraz wystąpień przeciw panoszącym się w bogatych miastach zbytkom i rozwiązłości Mimo bowiem ustaw miejskich ograniczających zbytek. rozpowszechniła się niebywała wystawność w strojach i używaniu klejnotów. Rozwinęła się w sposób dziś niepojęty kosmetyka z mnóstwem barwideł. szminek, past. pudrów; wszak Bona Sforza jako główny dar dla Zygmunta I. wniosła swą „facies picta". Nawet muły i pieniądze bywały namaszczane wonnościami. Równocześnie wzmogła się ogromnie wykwintność stołu i luksów biesiadnych; Leonardo Aretino żalił się po uczcie weselnej. iż „w jednym dniu zyskał matrimonium, a stracił patrimonium". Rozpanoszyły się zarazem gdy hazardowe, zwłaszcza w karty i kości. — Przeciw temu stanowi rzeczy wystąpił Kapistran we Włoszech jako kaznodzieja pokutny w r. 1418. Wywarł odrazu dzięki porywającej wymowie olbrzymi wpływ na masy. Powiał duch pokuty i ascezy, w miastach zapłonęły stosy z figurką szatana. w które rzucano przedmioty zbytku, karty, kości, kosmetyki. peruki. formularze czarów itp. W toku wieloletniej działalności Kapistran porywał tłumy, odbierając cześć nieomal świętego.

W r. 1451 wyruszył Kapistran za Alpy z upełnomocnieniem papieskiem do szerzenia zakonu Obserwantów, walki z husytyzmem i propagandy krucjaty przeciw Turkom. Rozpoczęło się pasmo niebywałych triumfów genjalnego kaznodziei.

W Wiedniu, gdzie bawił 50 dni, witał go najuroczyściej sam cesarz. Rzesze. łaknące jego widoku. napływały z Bawarji. Moraw i Węgier Niedopuszczony przez husytów do Pragi, działał skolei w Niemczech, na Morawach i Śląsku. odmieniając obyczaje. tępiąc kacerstwo i zbytki. szerząc ducha pokuty. Wieść o świętym mężu dotarła wnet do Krakowa. Kazimierz Jagiellończyk i Zbigniew Oleśnicki postanawiają zgodnie zaprosić go do stolicy Polski. Pierwszy miał na oku plany unji kościelnej Rusi. drugi pragnął podnieść moralny i religijny stan ogółu wiernych Dotkliwą zwłaszcza była bezkarna samowola szlachty, po miastach zaś zbytek i rozluźnienie obyczajów. Długosz gromił ten stan i wytykał „próżność tych. co za kosztownemi strojami gonią, a włos swój trefią i w loki układają, i idą o lepsze w miękkości z niewiastami."

Jakoż gdy Kapistran bawił w r. 1453 w Wrocławiu, Oleśnicki wysłał doń Długosza z gorącem zaproszeniem do Krakowa Misja się powiodła 28 sierpnia 1453 r. odbył się wjazd Kapistrana z paradą iście królewską. Kto żyw wyległ na Kleparz. a na czele sam król z matką Zofją. kardynałem Oleśnickim i uniwersytetem. W uroczystej procesji wprowadzono do miasta ubogiego zakonnika. który zamieszkał w domu rynkowym Jerzego Sworcza. Dla olbrzymich tłumów wygłaszał Kapistran kazania na rynku przed kościołem św. Wojciecha. Przemawiał stale po dwie godziny z ognistym zapałem żywo gestykulując, a mowy jego przekładał na język polski prof. Akademji Stanisław z Kobylina. Pod zimę przeniesiono kazania do kościoła Marjackiego. Nieopisany entuzjazm i duch pokuty owładnął mieszkańców. Publicznie wyrzekano się próżności świata, zapalano na rynku wielkie stosy, na których palono przybory zbytku, gier i zabaw, głowy posypywano popiołem. Z dworem wszedł Kapistran w bliskie stosunki. Na ślubie Kazimierza Jag. i Elżbiety Habsburskiej udzielił parze królewskiej błogosławieństwa. Prowadził też z królem narady polityczne w sprawie krucjaty tureckiej, tu jednak zachęty jego spowodu 13-letniej wojny z Krzyżakami nie odniosły skutku.

Trwałą pamiątką pobytu w Krakowie stało się założenie zakonu Obserwantów. Już w 10 dni po jego przybyciu do stolicy dzięki hojności Oleśnickiego ufundowały został na Stradomiu pierwszy klasztor obserwancki w Polsce, a przy nim stanął kościół św. Bernardyna, i stąd Obserwanci przyjęli w Polsce nazwę Bernardynów. Pod urokiem osoby Kapistrana wstąpiło odrazu do nowego zakonu w Krakowie 130 osób, głównie z kół uniwersyteckich. Powstał też żeński klasztor św. Agnieszki Ber-

się odnoszą, bo wielki nasz kompozytor ilustrował mickiewiczowskie „Sonety Krymskie"...

Dopiero ostatnie czasy, wzniecając zainteresowanie sprawą morza polskiego i Gdyni, doczekały się ujęcia tematów morskich w ramy polskiej twórczości muzycznej.

Na czoło wybija się tu nestor polskiej obecnej muzyki, zasłużony kompozytor Feliks Nowowiejski, który obok „Hymnu Kaszubskiego" i pieśni „Nasz Bałtyk", fantazję i myśl polską o morzu ucieleśnił w swej baśni operowej „Legenda Bałtyku".

Za nim kroczy zamiłowany zbieracz polskiej pieśni ludowej prof. Stanisław Kazuro, który w zbiórkach: „Pieśni morskie" i Pieśni kaszubskie", wykorzystuje wiernie gwarę i motywy kaszubskie i własną twórczą inwencję. Również T. Rybicki w cyklu pieśni „Nad morzem" i Tad. Joteyko w suicie „Szkice morskie" dają wyraz zainteresowania tym tematem, który z chwilą odzyskania dostępu do morza dla Polski — domaga się równouprawnienia z innymi, bogatą pieśnią ludową i artystyczną ilustrowanymi.

Być może, że czasy obecne odkryją w zapomnianych rękopisach naszych muzyków niejedną jeszcze nieznaną pieśń o morzu, pewnem zaś jest, że w niedalekiej przyszłości obecni i przyszli kompozytorowie (Malinowski, Maklakiewicz, Kondracki i inni) zaczerpną niejeden temat z bogatej pieśni ludu kaszubskiego, rozkochanego w potędze i żywiole morskich fal — godziłoby się jednak, aby tę pieśń, która ongiś była symbolem i wyrazem naszej łączności z morzem i wstęgą wiślaną łączyła Kraków z Bałtykiem — również odkurzono z pyłu zapomnienia: aby jak „Rota" (Konopnicka — Nowowiejski) cieszyła się popularnością, budząc serdeczne umiłowanie dla polskiej żeglugi i sprawy morskiej prostemi a miłemi słowami:

„Hej flisacza dziatwo!
Hej dalejże, dalej!
Płyń do Gdańska tratwą
Po szumiącej fali!"

W HAUSMAN

— Właściwie to ja wiele wiem, tylko, że mi się te poszczególne ogniwa nie łączą.

— Więc ja ci powiem. — I zaczęłam jej tłumaczyć. Maryna słuchała w milczeniu. Wreszcie rzekła:

— Teraz rozumiem. I powiem ci, że możebym i ja się była domyśliła, bo przecież faktów znałam dość, tylko, że po pierwsze nigdy nie mam czasu na zastanowienie się nad sprawami, które nie mają bezpośredniego związku z życiem obecnem, a po drugie — to, że jestem lekarzem.

— Dlaczego to?

— Bo moja droga, że nagły wstrząs nerwowy może wrócić władzę w członkach paralitykowi, to jest do pomyślenia, ale nie wtedy, jeżeli ten paralityk jest równocześnie chory na serce, bo wtedy go wstrząs zabija. I to jest słaby punkt w twojem rozumowaniu, Ewo!

— Ale on dostał ataku bezpośrednio potem. A zresztą — czy jest jaka inna możliwość, którąby można tak logicznie uzasadnić?

— Nie! — jeżeli o to chodzi, to masz rację.

— Czy ty sądzisz, że możnaby na podstawie tego wznowić proces? Bo widzisz, a mam wyrzuty sumienia, że nie powiedziałam tego wcześniej. Zanim Witold wyjechał.

— Trudno mi na to odpowiedzieć — wszystko jest bardzo logiczne, ale najważniejszy punkt jest nie do udowodnienia, bo sprawcy nikt nie chwycił na gorącym uczynku i do tego ten sprawca nie żyje... Ale — gdyby jakiś dobry adwokat wziął tę sprawę w rękę, to — kto wie...

Dopiero teraz uczułam, że jestem zmęczona. Staliśmy tak długo w tym przedpokoju. I tak mi strasznie żal, że nie zrobiłam tego, com powinna była uczynić. I jeszcze czegoś mi żal... nie wiem dokładnie... może, że ten ostatni błysk zachodzącego już dla mnie słonca mógł mi zaświecić, a ja — zamknęłam szczelnie okiennice... Żegnamy się... Stoję już przy bramie i próbuję ją otworzyć, co nie jest łatwem, bo zawiasy zardzewiałe, a moje siły niewielkie. Maryna, która stoi jeszcze w drzwiach, zbiega szybko po schodach, wołając:

— Czekaj! pomogę ci. — Ale... nie otwiera bramy, tylko patrzy mi w oczy... chce coś powiedzieć... waha się, ale krótko — i mówi:

— Ewko! nie myśl już o tem... Witold już nie wróci... Powiedział, że pod żadnym warunkiem... więc szkoda

nardynek. Oba zakony rozrosły się szybko po całej Koronie i Litwie, wydając wielu żarliwych ascetów i błogosławionych.

Po 8-miu miesiącach pobytu w Krakowie, w dniu 2 maja 1454 r. opuścił apostoł to miasto, żegnany ze łzami i odprowadzony daleko za mury miejskie. Powrócił do Niemiec, a następnie działał na Węgrzech, płomiennie wzywając do boju przeciw Turkom. Jakoż z Hunyadym zorganizował 60-tysięczną armję, przetrzymał oblężenie w Belgradzie, a wreszcie doprowadził zapalając bojowy entuzjazm do triumfalnego zwycięstwa pod Belgradem w r. 1456. Imiona Hunyadego i Kapistrana były na ustach Europy jako zbawców chrześcijaństwa.

W tymże roku 70-letni Kapistran zakończył pracowitą wędrówkę ziemską. Był wielkim człowiekiem swej epoki, a dzieło jego długo jeszcze rodziło owoce w wiekach następnych.

KONIEC

Gdy święty mąż wzywał do pokuty Krakowian...

20-te Zebranie naukowe Tow. Miłośników Krakowa. — W walce z husytyzmem. — „Czechy — bałamutniki". — Rozpanoszenie zbytku po miastach. — Pieniądze perfumowane. — Kaznodzieje pokutni. — Narzędzia gry płoną na stosach... — Pobyt św. Jana Kapistrana w Krakowie. — Na czele krzyżowców. —

Na odbytem onegdaj w Krakowie Zebraniu naukowem Tow. Miłośników historji Krakowa przedstawił znany historyk średniowiecza Franciszkanin O. dr. Kazimierz Rozenbaiger niezwykle interesujące studjum historyczno-obyczajowe, poświęcone żarliwemu szermierzowi wiary, ś. Janowi z Capistranu i jego pobytowi w Krakowie w r. 1453.

Pamięć tego świętego męża przypomina dotąd Krakowianom piękny barokowy posąg, umieszczony na narożniku starożytnej kamienicy w Rynku l. 26 (róg ul. Wiślnej). Święty trzyma w ręku krzyż, godło apostoła i i chorągiew, godło wodza. Tutaj to wedle bardzo starej tradycji miał zamieszkiwać św. Jan w czasie działalności swej w Krakowie. Była to indywidualność potężna, duchem szczególnie bliska św. Bernardowi z Clairveaux, choć w odmiennych działająca warunkach. W pełni ocenioną być może dopiero po uwzględnieniu dziejowego i kulturalnego tła epoki połowy XV. w.

Były to czasy, w których nurtowały w środkowej Europie prądy antykościelne, rozbudzone przez Husa. Mimo upadku radykalnego husytyzmu, długo jeszcze krzewiło się kacerstwo, przenikając również do Polski, głównie przez ochotników walczących w szeregach husyckich. Byli w Wielkopolsce panowie, którzy „Czechy

myśleć... ale ty możesz coś innego zrobić... przyszło mi teraz do głowy... weź dziecko Wity!

— Ależ ja o tem myślałam...

— Więc pomów z mężem, z Zenką... jakby ona nie chciała, to ja z nią pogadam... ale zrób to — dla siebie samej to zrób!

Nie chciałam o tem dziecku pisać, nie chciałam myśleć. To taka straszna odpowiedzialność — dziecko... Ale jak się robi rachunek sumienia... Zmarnowałam wszystkie możliwości, dane mi przez los — a teraz się okazuje jeszcze jedna — ostatnia. A ja się boję. I nie wiem co robić.

Jedziemy po południu. Bilety na autobus zamówione. Ze Stefanem mówiłam. Powiedział: „Jak chcesz". — Ale się uśmiechnął. Powinnam wczoraj była pójść do Zenki. Nie poszłam. Ale jeszcze teraz jest czas. Żebyż ta Maryna mnie wzięła... zaciągnęła mnie tam... Co robić? Tak sama iść... na własną odpowiedzialność brać... Ależ ja chcę żyć, a to — to jest może drogi mojej cel... Pójdę! — tak!... Pójdę?...

— — — — — — — —

Stoję i patrzę na rzekę, powleczoną lodem. Ale środkiem, ale pod lodem rwie i pędzi nurt. Jeszcze miesiąc, jeszcze dwa i pęknie lód i krą popłynie do morza. A rzeka będzie wolna. Lecz ja — ja jestem wolną już! Wyzwoliłam się z pod władzy zmor — Ewy, Wity, Witolda... tych moich wspomnień, i moich walk, mego znużenia i mego bezwładu. Bo są i mojem wspomnieniem, gdyż znałam ich zamłodu... a czy takimi się stali, czy tak się snuł ich los, jak mi szeptał nurt rzeki i droga i las — nie wiem. Ale byli także i częścią mej duszy, mojem dawnem pojęciem o życiu. Wyzwoliłam się od nich i idę dalej — starą drogą — wdal... i będę widzieć nowych ludzi i nowe wchłaniać wrażenia — i cierpieć, działać, żyć. Powiedzie mnie droga przez pola, szumiące zielenią i lasy smreków wyniosłych. Aż dojdę do jej kresu — do czarnej ściany gór. Nad niemi tylko gwiazdy, a za niemi — tajemnica.

Koniec.

„Hej flisacza dziatwo!"

Fakt długotrwałego pozbawienia Polski dostępu do morza, obok zagarnięcia całej pomorskiej dzielnicy pod germańskie jarzmo, odzwyczaił Polaków od zwracania się myślą ku falom Bałtyku. Brak naszej bandery na tem polskiem morzu i owo zatracenie bezpośredniego kontaktu z wybrzeżem naszem, odbiły się osobliwą pustką w naszej literaturze muzycznej.

Ongiś — kiedy to szerokie tratwy, brzemienne polskim towarem, mknęły po szarych wodach Wisły do Gdańska, kiedy brzegi tej, tak często w pieśni opiewanej rzeki naszej, roiły się gromadami ciężko pracujących flisaków, w okolicach Krakowa i Tarnobrzega powstała pieśń, harmonizowana później przez naszego skromnego kompozytora Adama Münchheimera, która przez długi czas reprezentowała naszą myśl o żegludze i z biegiem Wisły wiodła ją od Krakowa przez Warszawę, Płock i Toruń do Gdańska. Pieśń tę „Hej flisacza dziatwo" śpiewał lud, nad Wisłą mieszkający, śpiewała ochoczo młodzież szkolna narówni z innemi, narodowemi i regjonalnemi pieśniami. Kiedy zaś nastały czasy, których znamieniem stało się nagminne zainteresowanie się bezdusznemi piosenkami kabaretowo-tanecznemi, z repertuaru różnych Warsów, Kataszków i H. Ordonówny, pieśń ta, narówni z innemi poszła w zapomnienie i dziś już nawet prawie nie jest znaną.

Wielki pęd do wykorzystania pieśni i tematów regjonalnych przez naszych pieśniarzy i kompozytorów — dziwnym zbiegiem okoliczności mało się interesował pieśnią Pomorza, i nasza literatura muzyczna w bardzo znikomej ilości uwzględnia pieśni morskie i kaszubskie.

Wprawdzie Moniuszko poświęcił, — trzy przepiękne utwory (Żegluga, Cisza morska, Burza) nastrojowym obrazom morskim, ale obrazy te nie do polskiego morza

CO DZIEŃ NIESIE?

11 LUTEGO
Wsch. sł. 7 g. 00 m
Zach. sł. 4 g. 40 m

Poniedziałek
Obj. N.M.P.
Wtorek Modesta

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Poniedziałek 11. 2. g. 7.30 „Krzyk" A. 17.
Wtorek 12. 2. g. 7,30 „Krzyk" A. 17.
Środa 13. 2. g. 7.30 „Krzyk" A. 17.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek 11, 2, g. 7.30 „Mój kochany głuptasek"
Wtorek 12. 2. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek"
Środa 13. 2. g. 7.30. „Mój kochany głuptasek"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Córka generała Pankratowa. Nora Nev.
ATLANTIC: „Julika" (Das Lied der Puszta) Gitta Alpar Tibor v. Halmay.
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASINO: „Młody las" w/g J. A. Hertza
COLOSSEUM: W blasku księżyca oraz rewja.
CHIMERA: „Zmiana serc" z Jeanette Gaynor.
GRAŻYNA: Tańcząca Wenus i Brat djabła.
KOPERNIK: „Piotruś" oraz „Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIEŃKA: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MUZA: Vive Villa.
MIRAŻ: Ja mam temperament oraz Blaski i cienie teatru.
PALACE: Czarna perła — Bodo-Reri.
PAN: Maskarada.
PASAŻ: Demon złota.
PAX: Pod Twoją Obronę. dodatek kreskówka.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWY: Melodje cygańskie. rozkaz.
ŚWIT: Katarzyna Wielka i Miłość na rozkaz.
SŁOŃCE: „Branka Syna Puszczy" oraz rewja.
WANDA: King Kong.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

DZIECI! „SAMOWAR" W TEATRZE WIELKIM. Znakomity bajkopisarz Benedykt Hertz, znany Wam z warszawskich audycyj radjowych jako „Samowar", przyjeżdża do Lwowa i wystąpi tylko jeden raz w niedzielę 17 bm. o g. 12-ej w poł. w Teatrze Wielkim.

TEATR WIELKI gra dziś „Krzyk", sztukę włoskich autorów de Stefani'ego i Cerio.

Jutro „Krzyk".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o godz. 7.30 arcyzabawną komedję Nertza i Meyera „Mój kochany głuptasek".

Z FILHARMONJI LWOWSKIEJ. Dnia 15 bm. o godz. 8.15 wieczorem odbędzie się w Teatrze Wielkim VII skolei koncert symfoniczny Filharmonji Lw. Przy pulpicie Ignacy Neumark. Obok wspaniałej symfonji D-moll Cezara Franka odegrane zostaną następujące dzieła H Alfvena: Rapsodja Szwedzka, dalej P. Aldridge Grainger: Dwa tańce irlandzkie, nadto M. Ravela: Ma more l'Oye i F. Smetany: Poemat symfoniczny „Wełtawa".

Kalendarzyk karnawałowy

14 II 1935 Rada Adwokacka i Stowarzyszenie Pań. niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach. urządzają raut w salach Kasyna i Koła Art. Literackiego. Lwów Akademicka 13: z wesołym programem. — Początek o godz 21-ej.

16. 2. „Czarna Kawa" Młodzieży Wszechpolskiej w II. Domu Techników — Orkiestra Wojcika.

23 II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

23 II 1935. Koło St. Inż. Gas. urządza „Zabawę Leśników" w II. D. T. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami.

2 III. 1935. P. K! A. „GASCONIA" urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

3. III 1935. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

3 III Dancing-bal Brydżiokarzy w salach II-go Domu Techników.

—x—

Kronika lwowska

Uroczystości 15-lecia odzyskania dostępu do morza

(—) W dniu wczorajszym z okazji 15-lecia odzyskania dostępu do morza i wkroczenia wojsk polskich pod wodzą błękitnego gen Józefa Hallera na brzeg polskiego Bałtyku odbyły się we Lwowie uroczystości. zorganizowane przez miejscowy Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

O godz 9-tej rano odbyło się w

BAZYLICE UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

odprawione przez Prefekta Ks. Dra W. Dajczaka. W nabożeństwie wzięły udział liczne delegacje towarzystw i organizacyj, przedstawiciele władz, wśród nich gen. B Popowicz W murach dostojnej świątyni zebrało się wiele publiczności.

O godz 12-tej odbyła się w sali ratuszowej

AKADEMJA

której program obok produkcyj muzykalnych i wokalnych stanowiły przemówienia prezesa Oddziału Ligi. P. f Dr. St. Niemczyckiego. oraz Dyr. Dra Aleksandra Czołowskiego, który wygłosił odczyt pt.: „Strażnicy morscy Króla Zygmunta Augusta" — jak zwyczajnie głęboko ujęty i pełen wielu nowych, naukowych założeń i myśli.

Błędne koło kryminalne wstrzymane w biegu

(—) Przed kilku dniami pisaliśmy o „błędnem kole kryminalnem" — polegającem na tem. iż włamywacze przytrzymani przez policję z narzędziami do włamania odstawiani do Starostwa Grodzkiego. apelują przeważnie od kary administracyjnej do sądu, a puszczeni na wolną stopę, w oczekiwaniu sądowej rozprawy. rozwijają w dalszym ciągu swą przestępczą „robotę". Rozprawa sądowa. wyznaczana przeważnie po upływie szeregu tygodni. przynosi włamywaczom karę, którą odsiadują znów w późniejszym terminie bo w miesiącach letnich. W ten sposób włamywacz w okresie swego sezonu. którym dla niego jest zima. pomiędzy karą administracyjną, a rozprawą sądową i dalej pomiędzy wyrokiem, a więzieniem pozostaje na wolnej stopie. — „na urlopie" i ma możność rozwijania w dalszym ciągu swej „roboty" a za kraty pójdzie w lecie. które nie sprzyja jego występom. Wskazaliśmy następnie iż np. w Poznaniu włamywacze, ujęci z narzędziami do włamania. po odwołaniu się od kary administracyjnej do sądu. natychmiast są odstawiani na salę rozpraw. a skazani wyrokiem bezzwłocznie odsiadują karę w okresie najlepszego dla siebie sezonu skutkiem czego są oni na ten czas unieszkodliwieni

W związku z treścią naszego artykułu powołane w tej mierze władze przeprowadziły w ostatnich niach ważną zmianę w dotychczasowym procederze. W myśl tej zmiany włamywacz, ujęty przez policję z narzędziami do włamania, w razie apelacji od kary administracyjnej będzie natychmiast odstawiany do Sądu Okręgowego a po wyroku pójdzie bezzwłocznie za kraty więzienne i w ten sposób w najlepszym dla siebie sezonie zimowym zostanie wytrącony poza nawias swej przestępczości.

Zmiana postępowania wobec przestępców, atakujących dniem i nocą cudzą własność niewątpliwie przyczyni się do osłabienia złodziejskiego. tak w ostatnim czasie wzmożonego impetu.

Śnieżyca

(—) Od szeregu godzin nieprzerwanie trwa śnieżyca. **Przez całą noc i dzień wczorajszy opad śnieżny atakował bez przerwy, przyoblekając od czasu do czasu na sile i zmieniając się w śnieżną kurzawę.** Wczesnym rankiem przyłączył się do śnieżycy dość silny mróz oraz przenikliwy wiatr, tworząc trzy związane ze sobą ogniwa atmosferyczne drugiej lutowej niedzieli. **Trwająca od wielu godzin zawieja śnieżna przyczyniła się do dalszego pogorszenia się ruchu komunikacyjnego w mieście, a zwłaszcza na jego peryferjach.** Rosną z godziny na godzinę zwały śnieżne po ulicach, — jezdnie pokryte grubą warstwą śniegu, zwłaszcza na bocznych ulicach, piętrzyły przed zaprzęgami, oraz wozami mechanicznymi wprost nieprzebytą zaporę. Gdzieniegdzie i chodniki zostały zasypane do tego stopnia, że przechodnie torowali sobie drogę wzdłuż linji tramwajowej. — Sytuacja na peryferjach miasta przedstawiała się również fatalnie. Tam powłoka śnieżna dochodzi na niektórych odcinkach wysokości dwu metrów — i rośnie w dalszym ciągu. Np. na ul. Za Rogatką sięga po okna remizy tramwajowej. O wyglądzie n. p. ul. Kopernika, Łąckiego, Sapiehy, a zresztą tylu innych ulic — lepiej i nie mówić. Wobec ciągłego, a nieprzerwanego ataku śnieżnego sytuacja pogarsza się z każdą chwilą.

Używali w dniu wczorajszym narciarze i narciarki, którym tak sprzyja w ostatnich dniach gwałtowna śnieżyca. We wszystkich kierunkach mknęły ich liczne zastępy. Jeżeli opad potrwa w dalszym ciągu. zanosczedzą na jeździe tramwajowej. bo będą mogli używać desek na olbrzymich zwałach śnieżnych. zalegających ulice tonącego w śniegu miasta.

Śmierć dziecka skutkiem poparzenia

(—) Zamieszkała przy ul. Kazimierza Wielkiego 20. na Zniesieniu, Felicja Rosenfeldowa przyniosła wczoraj do lekarza miejskiego dzielnicy IX. dwuletnie dziecko. które uległo poparzeniu jamy ustnej i w czasie udzielania pomocy lekarskiej zakończyło życie. Jak stwierdzono dzieci Rosenfeldowej. pozostawione bez opieki, — „zabawiały się" w ten sposób iż jedno drugiemu wlało do ust wrzącą wodę. Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki dziecka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Zdarzenia i wypadki

(—) TEN PIERWSZY!... W czasie służby obchodowej wywiadowcy przytrzymali wczoraj Maksa Fiusa, u którego w czasie rewizji znaleziono narzędzia, służące do włamania. Fluss ukarany zostanie w trybie doraźnym, t. zn., że po odwołaniu się od kary administracyjnej, natychmiast odstawiony do sądu, stanie na rozprawie i otrzyma wyrok i karę. — W ten sposób włamywacz nie uzyska więcej „urlopu" i intratny dla siebie sezon przepędzi za kratkami. Piszemy o tem na innem miejscu.

(—) ZŁODZIEJ JEŹDZI NA GAPĘ... W ręce policji wpadł wczoraj na dworcu głównym niejaki Mieczysław Stanisław Kramarczyk, zam. w Szczakowej, za przejazd bez biletu z Przemyśla do Lwowa. Pozatem Kramarczyk poszukiwany jest przez sądy w Krakowie, Białymstoku i Czortkowie, oraz przez tutejszy Wydział śledczy. Ptaszek wpadł w sidła.

(—) ZDERZENIE DWU AUTODOROŻEK. U wylotu ul. Ossolińskich zderzyły się wczoraj dwie autodorożki, prowadzone przez Pawła Andrulowicza (Droga Lubieńska l 90) i Piotra Dumasa (ul. Krasickich l. 6). Wypadku w ludziach nie było. Obie dorożki zostały znacznie uszkodzone.

XXX

R Drzała poleca kołdry materace przerabia kołdry po 4 zł materace po 6 zł Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo"

KOMUNIKATY

PRELEKCJE W ZW. ADWOKATÓW POLSKICH. Staraniem Zarządu Oddziału Lwowskiego Z. A. P. odbędą się następujące wykłady: Kol. Dra **Ślączki:** w środę, 13 bm. godz. 19, wykład na temat projektu majątkowego prawa małżeńskiego, w środę, 20 bm. o godz. 19, wykład na temat projektu działu Kodeksu cyw. o stosunkach prawnych rodziców i dzieci.

KOLEKTURA LOTERJI KLASOWEJ M.K.O.P. Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej uzyskał Kolekturę loterji klasowej, która mieści się w lokalu Komitetu. ul Chorążczyzny 22 II p. Niewątpliwie szerokie koła przyjaciół sympatyków Komitetu zechcą poprzeć Kolekturę Komitetu i w ten sposób przyczynić się do nowego skromnego do chodu bez żadnej ofiary materjalnej ze swej strony.

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO
odbędzie się nie jak zwykle, w środę, lecz
W CZWARTEK. DNIA 14 LUTEGO B. R.
o godz. 19-tej w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11/I p. W czasie herbatki referat p. t.
„GŁÓWNE ZAGADNIENIA NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ"
wygłosi poseł Zygmunt Berezowski. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Kronika krakowska

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 11. 22. „Cyganerja" (Gość. wystąpią pp.: I. Cywińska, A. Dobosz — E. Płoński.)

KOMUNIKATY

„CYGANERJA" z I. Cywińską — A. Doboszem — E. Narożnym. Najbliższem przedstawieniem operowem, w poniedziałek dn. 11 bm. będzie melodyjna opera G. Puccini'ego „Cyganerja", w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie znakomici śpiewacy, a to: Irena Cywińska, Adam Dobosz i E. Narożny.

XXX

ROCZNICĘ ODZYSKANIA POLSKIEGO MORZA

obchodzono w naszem mieście bardzo uroczyście. Wczoraj, w niedzielę, o g. 9-tej rano odbyło się w kościele Marjackim uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli władz, oraz licznych zrzeszeń i organizacyj. W kołach Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbyły się uroczyste zebrania poświęcone upamiętnieniu 15-tej rocznicy odzyskania naszego dostępu do morza, a we wszystkich kinach wygłoszono przed seansami prelekcje. Efektownie prezentował się fragment wybrzeża polskiego, pomysłowo skonstruowany na wielkim samochodzie kształtu pancernika.

NADUŻYCIA W FIRMIE „CARO"

W czasie procesu firmy „Caro" wyszły na światło dzienne tak jaskrawe nadużycia że mają być ponownie zbadane przez komisję ad hoc powołaną. Komitet miejski otrzymał szerokie uprawnienia tak aby w miesiącu sprawa mogła być zbadana a wyniki dochodzeń przedłożone radzie miejskiej.

PROTEST PRZECIW WYBOROM DO IZBY HANDLOWEJ

Organizacja drogistów w Krakowie wniosła protest do Ministerstwa przemysłu i handlu przeciw wyborom do Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie. Jak słychać Ministerstwo uwzględniło ten protest wobec czego odbędą się ponowne wybory w organizacji drogistów. Zebranie konstytuujące nowej Izby, które miało nastąpić w pierwszych dniach lutego, uległo tem samem odroczeniu.

MAGISTRAT WYPOWIEDZIAŁ KIOSKI 30 INWALIDOM

30 inwalidów. dzierżawiących kioski tytoniowe otrzymało wypowiedzenie z magistratu. Zaznaczyć należy. że kolumny kioskowe zostały zbudowane przed 10 laty przez Orbis. a obecnie przeszły one na własność magistratu.

NOWA FALA MROZÓW

Od dwóch dni dają się we znaki mrozy, dochodzące do 14 st. C. W przeciwieństwie do ostatniej fali zimna towarzyszą im grube pokłady śniegu, zalegające miasto.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 11 lutego 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl.** **11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Płyty. 13.05 Płyty.** **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Transm. z Krakowa. **16.45 Lekcja jęz. niemieckiego.**

17.00 Recit. skrzypcowy W. Kochańskiego. — W progr. muz. rosyjska. **17.25 Przegl. filmowy. 17.30 Akcja „Radjo dla powodzian".** **17.35** Arje operowe w wyk. A. Bielakowa. **17.50** „O rajskich ptakach i ich budowlach" pogadanka — wygł. dr. Wit Chejfec. **18.00 „Lwów jako metropolja handlowa" wygł. dr. J. Czyżewski docent U. J. K. 18.15 Recital śpiew. p. Luise Llewellyn-Jareckiej (sopran), p. T. Seredyński (akomp.).** 1. Lotti: Pur Dicesti, 2. Schumann: W noc księżycową, 3. R. Strauss: Zueignung, 4. Debussy: W cieniu drzew, 5. Debussy: Spleen, 6. Hugo Wolff: Und willst du deinen liebsten sterben sehen, 8) Hugo Wolff: Wie viel Zeit verlore ich. **18.35 Płyty. 18.45** Obrazek dla dzieci „Śmiał się chlebuś, śmiał..." pióra Ewy Zarembiny. **19.30** „Warszawa przed pół wiekiem w anegdocie Prusa" wygł. p. St. Dzikowski. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad sport. 20.00** Muz. lekka w wyk. ork. P. R. i K. Horbowska (śpiew). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** Jak prac. w Polsce.

21.00 Koncert muz. litewskiej w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. G Fitelberga i V. Bacewicius (fort.). 1) Vytautus Bacevicius: Koncert fortep. op. 12 (z ork.) na tematy litewskie, 2) Vytautus Becevicius: Poemat elektryczny op. 16 (ork.), 3) Gruodis: Katarynka (fort. solo), 4) Ciurlionis: 2 preludjum (fort. solo), 5) V. Bacevicius: Pierwsze słowo op. 18 (fortep. solo), 6) V. Bacevicius: 2 minjatury op. 19 (fort. solo). **21.45** Odczyt z cyklu „Dziwy ciała ludzkiego" „Narządy i ich struktura" wygł. dr. P. Słonimski. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Muz. tan. **23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. muz. tan.

„LWÓW, JAKO METROPOLJA HANDLOWA". Kolejną prelekcję z cyklu „Lwów walczy o swe posłannictwo we własnem państwie" nada rozgłośnia lwowska w poniedziałek o godz. 18-tej. Będzie to odczyt doc. U. J. K. dr. Juljana Czyżewskiego p. t. „Lwów, jako metropolja handlowa".

„GODZINA STARYCH TAŃCÓW". Ciekawą audycję muzyczną, odbijającą jaskrawo od współczesnego stylu rytmów i melodyj będzie krótki koncert krakowskiej Orkiestry Kameralnej Adama Hermana, który przypomni słuchaczom stare tańce. Warto zatem posłuchać koncertu w poniedziałek, o godz. 15.45.

„WARSZAWA PRZED PÓŁ WIEKIEM W ANEGDOCIE PRUSA". Książki Prusa należą do tych, które malują życie z przed 50-ciu lat z genjalnym realizmem. Warszawa wraz ze zwyczajami ówczesnych warszawian występuje w tych książkach wyraziście, jak na filmie. Opierając się na dziełach wielkiego pisarza p. Stanisław Dzikowski w dniu 11 lutego o godz. 19.30 odtworzy przed mikrofonem w swym feljetonie Warszawę przed pół wiekiem.

19.30 BUDAPESZT. „Carmen" — opera Bizeta.

20.00 WIEDEŃ. „Hans Sachs" — opera Lortzinga.

20.40 MONACHJUM. Symfonja IX — Beethovena.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, dnia 11 lutego 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Koncert symf. w wyk. ork op. berlińskiej, z płyt. 13.00 Transm. z Warszawy.

13.05 Pieśni w wyk. M. Wittrisch'a (tenor), z płyt. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Przegl. komunikacyjny.

15.45 „Godzina starych tańców" — koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana (z Krakowa) z udz. M. Strońskiej (melorecyt.) i A. Kitschman (fort.) z Warszawy: 1) Haydn: Menuet wołu, 2) Lully: Gawot, 3) Mozart-Burmester: Taniec niemiecki, ork. dr. Hermana, 4) Tatarkiewicz: Menuet, melorecyt. p. M. Strońskiej (z Warszawy), 5) Beethoven: Ecossaise (taniec szkocki), 6) Kuhlau: Menuet, 7) Volkman: Walc z drugiej serenady, ork. dr. Hermana, 9) Winawer: Kankan z op. „Orfeusz w piekle", 10) Delibes: Czardasz z Copelji, ork. dr. Hermana, 11) Słonimski: Walc, melorecyt. p. M. Strońskiej (z Warszawy), 12) Jan Strauss: Walc cesarski, ork. dr. A. Hermana. 16.45 Tr. z Warszawy. 18.00 „Stary Kraków", w opr. dr. Dobrzyckiego. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Muz. z płyt. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.25 Chwilka społ. 19.30 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport.

20.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muz. lekka i tan. z płyt. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Sprzedaże



Bieliznę męską i damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Bełmów 4. 1103

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

3 i 5 pokoi do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 1 710

2 pokoje kuchnia, łazienka, gaz, 1 lutego wolne. Lwów, Murarska 64. (G)

3 pokoje z kuchnią, łazienka, pokój służbowy, spiżarka, remontowane zaraz do wynajęcia, telefon 29-97. 1079

Urzędnik kolejowy poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwa wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

Poszukuję od zaraz dużego pokoju u katolików z klatki schodowej, bez umeblowania w śródmieściu. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „40" 10773



Nocny widok Poznania: Ulica Długa, w głębi wieże kościoła Bernardynów.

4-pokojowe pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 1074

4 pokoje, komfort, park stryjski ul. Pułaskiego 14 Lwów do wynajęcia. (B)

Pokoje umebl.

2 umeblowane pokoje z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu wynajmę od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik"

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój kawalerski umeblowany dla poważnych chrześcijan na stanowisko do wynajęcia. Lwów, Listopada 3. 10714

Pokoju umeblowanego poszukuję zaraz Listy Kurier, Lwów. Zimor. 10 pod „Tylko katolik" 10771

Pokój umeblowany klatka solidnemu Polakowi. Lwów, Magdaleny 4. 1077

Umeblowany pokój osobne wejście tanio do wynajęcia Lwów, Listopada 54. 1077

Pokoju umeblowanego z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator"

Pokój do wynajęcia, Lwów, Szepkowska l. 35. 107.3

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Poszuk. pracy

Konwersacji niemieckiej udziela za zł. 1 ... Listy do Kurjera, Lwów, Zim. ... pod „Wiedenka". 10...

Kucharka bezwzględnie uczciwa b. dobremi świadectwami samodzielna szuka pracy. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Bezwzględnie uczciwa" 107...

Wolne posady

Służąca z doskonałem gotowaniem, sprzątaniem potrzebna Lwów, ...ałczyńska 2 II p. 107...

Matrymonjalne

Panna elegancka przystojna posażna muzykalna poślubi doktora, inżyniera oficera profesora. Zgłoszenia do Kurjera Lwów Zimor. „Wyższa Kultura". 10...

Humor zagraniczny



— Byłaś nieznośna: dziś — poraz szósty w tym tygodniu, jestem zmuszona cię ukarać...
— Chwała Bogu, mamusiu, że jutro niedziela!

DENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za ... miejsce dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 10-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski